Aniołek

To jest właśnie Liza, ma lat 6 i chodzi do zerówki. Rodzice mówią że jest aniołkiem z białymi piórkami, w białej sukience, ze złotą koroną. Jednak jak dziewczynka przygląda się w lustrze to nie widzi żadnych skrzydeł, ani korony ani też sukienki. Ma normalny ubiór, buciki, bluzkę z koniem, spodnie. Niestety Liza nie ma żadnych sukienek ponieważ mama twierdzi, że sukienki są na lato a nie jesień. Liza tak nie twierdzi, chce mieć sukienkę, z wytęsknieniem czeka na lato, ale gdy to już nadejdzie mama mówi, że ma za dużo roboty na głowie, a jak jadą na wakacje, to jak ma ją kupić, to jak to na wakacjach, po prostu nie ma czasu, sami rozumiecie. A bez sukienki trudno przecież być aniołkiem.

Liza ma różne koleżanki i jedną przyjaciółkę. Lubi bawić się z nimi w księżniczki, syreny ale najbardziej lubi się bawić w anioły. Niestety pokłóciła się z koleżankami i już przez tydzień nie bawią się razem. Poszło oczywiście o anioły, wszystkie dziewczynki chciały być aniołami, ale Liza nie miała sukienki.

Liza ma też sąsiadkę, starszą panią, która jest bardzo miła. Liza bardzo lubi opowiadać jej o różnych problemach. Dzisiaj też idzie do staruszki (Liza staruszkę nazywa babcią).

- Babciu, mama i tata nazywają mnie aniołkiem ale jak widzę się w lustrze nie widzę niczego co przypomina anioła.
- Bo widzisz, żeby być aniołem nie trzeba mieć skrzydeł, ani aureolki, ani sukienki ani innych anielskich rzeczy, może mama i tata nazywają cię tak bo jesteś dobra jak aniołek.
- No tak, jestem grzeczna jak aniołek.
- Masz jeszcze jakiś problem?
- Tak.
- A jaki to problem?
- Ostatnio nie bawiłam się z dziewczynami gdyż się pokłóciliśmy się o to kto zostanie aniołem.
- To przeprosi je, możemy się tak umówić?
- Tak, może być:) do widzenia babciu.
- Do widzenia Lizo.

Po tygodniu Liza bawiła się już z koleżankami jak dawniej, a ich ulubioną zabawą znowu była zabawa w anioły.
Koniec:)

milena009

wydrukowano dnia: 23.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026